

**(Il Tempo - A.Serafini) Zakończenie 2016 roku na boisku otwiera najważniejszy front dla Romy i dyrektora sportowego Massary, człowieka, który będzie miał za zadanie sprawić, że kadra będzie bardziej konkurencyjna na starcie nowego roku. Konkretnie chodzi o pomocnika, który może wejść w rotację z podstawowymi i bocznego napastnika, który będzie w stanie wypełnić lukę pozostawioną tymczasowo przez wyjazd Salaha na Puchar Narodów Afryki i wyjazd Iturbe ku nowym horyzontom.**

Żadnych "dziwnych wyborów", jeśli chodzi o nowego gracza oczekiwanego w środku pola, szuka się piłkarza, który zna dobrze włoską ligę i z łatwością zintegruje się wewnątrz szatni Giallorossich. Dlatego, po odsunięciu na bok idei z Fabregasem, czerwonym flamastrem został zaznaczony na liście Rincon z Genoi, obserwowany szczególnie już od zeszłego sezonu. Wenezuelczyk pozostaje na prowadzeniu, również ze względu na formułę oferty: aby zmniejszyć żądania Rossoblu na poziomie 12 mln euro, Giallorossi są gotowi zaoferować od razu 2 mln euro za wypożyczenie i zamknąć operację w czerwcu, wykorzystując przymusowy wykup za 8 mln. W tym zakresie istnieje też hipoteza powrotu do Trigorii jednego z klejnotów sektora młodzieżowych Giallorossich rozsianych po Włoszech.

Massara bowiem nie odrzucił jeszcze bezwzględnie pomysłu przedwczesnego sprowadzenia Lorenzo Pellegriniego, mocnego punktu Sassuolo Di Francesco. Roma musiałaby jednak skorzystać z prawa do odkupu (ustalony na około 10 mln euro), zrywając porozumienie, które przewiduje pierwokup do 2018 roku w przypadku przyszłej sprzedaży chłopaka. Prawdopodobnie zatem, że rozmowy zostaną odroczone na koniec sezonu, również dlatego, że Pellegrini grał w pucharach z Sassuolo i nie może zagrać w tym sezonie w Lidze Europy. Bardziej skomplikowana w tym momencie jest ocena długiej listy napastników wziętych na celownik. Przed zakończeniem roku dyrektor sportowy spotka się ze Spallettim, aby zdecydować na którym celu skoncentrować wszystkie wysiłki: trzymając cały czas na oku Gomeza z Atalanty, spośród wielu ofert, które napłynęły w ostatnim czasie do Trigorii, największą ciekawość budzą profile El Ghaziego i Depaya. Jeśli jednak w przypadku Holendra (z marokańskimi korzeniami) Ajax cały czas mierzy wysoko (około 10 mln euro), to straszą też liczby krążące wokół wynagrodzenia skrzydłowego Manchesteru United, przekraczające 6 mln euro netto za sezon.

Środki na mercato wiążą się z wykonalnością operacji, które Massarze uda się zamknąć, z graczami, którzy są własnością i nie figurują w kadrze. Na linii z Torino dyrektor sportowy prowadzi rozmowy z prezydentem Cairo, gotowym położyć w czerwcu rękę na Skorupskim (jest już słowne porozumienie) i zainteresowanym przyszłością Iturbe, który znalazł się też na celowniku Atalanty, Genoi i Lyonu. W oczekiwaniu na określenie pozycji Castana (Torino ma zamiar go definitywnie wykupić) prowadzone są negocjacje w sprawie Iago Falque, który jest zaintrygowany ofertami z Francji. Przerywając przedwcześnie wypożyczenie Roma zapewniłaby sobie środki do niezbędnej płynności finansowej.

Autor: abruzzi